

Sygn. akt IV Ka 482/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie w IV Wydziale Karnym Odwoławczym
w składzie:

Przewodniczący: SSO Iwona Gdula

Sędziowie: SO Beata Marzec (ref.)

SO Agnieszka Bobrowska

Protokolant: Kamila Michalak

przy udziale Prokuratora Prok. Okr. Piotra Masierowskiego

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2017 r.

sprawy **R. K. i M. D. (1)**

oskarżonych z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych oraz prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Goleniowie

z dnia 11 stycznia 2017 r. sygn. II K 340/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że jako podstawę prawną kar grzywny wymierzonych R. K. w pkt. I jego części dyspozytywnej, M. D. (1) w pkt. II jego części dyspozytywnej przywołuje w miejsce art. 33 § 2 kk – art. 56 ust. 3 ustawy

z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu przed zmianą wprowadzoną ustawą z dnia 1 kwietnia 2011 r., która weszła

w życie od 9 grudnia 2011 r. w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 12 kk,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze po 1/2 części i wymierza im opłaty za to postępowanie: R. K. w kwocie 1.400 (jednego tysiąca czterystu) złotych, a M. D. (1) w kwocie 6.300 (sześciu tysięcy trzystu) złotych.

SSO Agnieszka Bobrowska SSO Iwona Gdula SSO Beata Marzec

Sygn. akt IV Ka 482/17

UZASADNIENIE

R. K. został oskarżony o to, że w okresie od wiosny 2009 r. do lutego 2010 r. w G., N., G. i innych miejscowościach, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami środka odurzającego w postaci marihuany w łącznej ilości nie mniejszej niż 3 kg, co stanowi 3.000 jednorazowych porcji o wadze 1 grama, w ten sposób, że nabył wymieniony

środek od G. B. ps. (...) - B.", otrzymując go każdorazowo po 150 gram za kwotę po 16 zł za 1 gram, a następnie wprowadził do obrotu i dalszej dystrybucji osobom będącym zarówno konsumentami jak i dalszymi dystrybutorami, tj. o przestępstwo z art. 56 ust 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.L nr 179, poz. 1485 z późn. zmianami - w brzmieniu sprzed zmiany wprowadzonej ustawą z dnia 1 kwietnia 2011 r.) i art. 59 ust 1 cyt. ustawy w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. M. D. (1) został oskarżony o to, że w okresie od lipca 2009 r. do połowy stycznia 2010 r. w N., S., C. i innych miejscowościach, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami środka odurzającego w postaci kokainy w łącznej ilości nie mniejszej niż 1 kg, co stanowi 10.000 jednorazowych porcji o wadze 0,1 grama, oraz substancji psychotropowych w postaci amfetaminy w łącznej ilości nie mniejszej niż 5 kg, co stanowi 5.000 jednorazowych porcji o wadze 1 grama i tabletek extasy w łącznej ilości niemniejszej niż 5.000 sztuk, w ten sposób, że nabył od K. S. (1) - ps. (...), wielokrotnie wymienioną kokainę otrzymując ją każdorazowo w ilości 50-100 gram, za kwotę 140 zł za 1 gram oraz jednokrotnie amfetaminę za kwotę po 8.50 za 1 gram i tabletki extasy za kwotę po 1,70 zł za 1 sztukę, a które to następnie wprowadził do obrotu i dalszej dystrybucji osobom będącym zarówno konsumentami jak i dalszymi dystrybutorami tj. o przestępstwo z art. 56 ust 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U nr 179, poz. 1485 z późn. zmianami - w brzmieniu sprzed zmiany wprowadzonej ustawą z dnia 1 kwietnia 2011 r.) i art. 59 ust 1 cyt. ustawy w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Rejonowy w Goleniowie wyrokiem z dnia 11 stycznia 2017 roku w sprawie o sygn. akt II K 340/15:

I. uznał oskarżonego R. K. za winnego tego, że w okresie od wiosny 2009 r. do lutego 2010 r. w G., N., G. i innych miejscowościach, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami środka odurzającego w postaci marihuany w łącznej ilości nie mniejszej niż 3 kg, co stanowi 3.000 jednorazowych porcji o wadze 1 grama, w ten sposób, że nabył wymieniony środek od G. B. ps. (...) - B.", otrzymując go każdorazowo po 150 gram za kwotę po 16 zł za 1 gram, a następnie wprowadził do obrotu, tj. czynu z art. 56 ust. 1 w zw. z ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U nr 179, poz. 1485 z późn. zmianami - w brzmieniu sprzed zmiany wprowadzonej ustawą z dnia 1 kwietnia 2011 r.) w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 56 ust. 1 w zw. z ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U nr 179, poz. 1485 z późn. zmianami - w brzmieniu sprzed zmiany wprowadzonej ustawą z dnia 1 kwietnia 2011 r.) w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzył karę 250 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej na kwotę 50 złotych;

II. uznał oskarżonego M. D. (1) za winnego tego, że w okresie od lipca 2009 r. do połowy stycznia 2010 r. w N., S., C. i innych miejscowościach, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami środka odurzającego w postaci kokainy w łącznej ilości nie mniejszej niż 1 kg, co stanowi 10.000 jednorazowych porcji o wadze 0,1 grama, oraz substancji psychotropowych w postaci amfetaminy w łącznej ilości nie mniejszej niż 5 kg, co stanowi 5.000 jednorazowych porcji o wadze 1 grama i tabletek extasy w łącznej ilości niemniejszej niż 5.000 sztuk, w ten sposób, że nabył od K. S. (1) - ps. (...), wielokrotnie wymienioną kokainę otrzymując ją każdorazowo w ilości 50-100 gram, za kwotę 140 zł za 1 gram oraz jednokrotnie amfetaminę za kwotę po 8.50 za 1 gram i tabletki extasy za kwotę po 1,70 zł za 1 sztukę, a które to następnie wprowadził do obrotu tj. czynu z art. 56 ust. 1 w zw. z ust 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U nr 179, poz. 1485 z późn. zmianami - w brzmieniu sprzed zmiany wprowadzonej ustawą z dnia 1 kwietnia 2011 r.) w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 56 ust. 1 w zw. z ust 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U nr 179, poz. 1485 z późn. zmianami - w brzmieniu sprzed zmiany wprowadzonej ustawą z dnia 1 kwietnia 2011 r.) w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności a na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 300 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej na kwotę 100 złotych ;

III. na podstawie art. 45 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonych przepadek korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa: wobec R. K. w kwocie 48.000 zł, wobec M. D. (1) w kwocie 140.000 zł;

IV. na podstawie art. 70 ust 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 k.k. nałożył na oskarżonych nawiązkę na rzecz (...) Oddziału Towarzystwa (...) "Powrót z U" w S., (...)-(...) S., ul. (...) la w wysokości: na R. K. 1000 z , na M. D. (1) 4000 zł ;

V. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonych oskarżonym kar zaliczył okresy:

R. K. - okres zatrzymania od dnia 14 kwietnia do dnia 16 kwietnia 2014 r., M. D. (1) okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 24 kwietnia 2014 r. do dnia 2 lipca 2014 r.

VI. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości oraz wymierzył im opłaty:

- R. K. na podstawie art. 2 ust 1. pkt 5 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych - w wysokości 1400 złotych;
- M. D. (1) na podstawie art. 2 ust 1. pkt 5 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych - wysokości 6300.
- Apelacje od powyższego wyroku wnieśli obrońcy obu oskarżonych oraz prokurator.

Obrońca oskarżonego R. K., zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

-naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny zgromadzonych dowodów i danie wiary jedynie G. B., szczególnie w zakresie ilości oraz częstotliwości kupowanej marihuany przez oskarżonego, chociaż jego takie precyzyjne dane przy ilości sprzedawanych narkotyków wielu różnym osobom bez prowadzenia zapisków byłyby niemożliwe, a odmówienie wiary w tym zakresie R. K., który od początku zaprzeczał, aby nabywał takie ilości od B., zaś jak. twierdził marihuanę nabywał dla własnych celów, gdyż w tym czasie mocno i często się narkotyzował, co doprowadziło do jego silnego uzależnienia od narkotyku oraz wywołało problemy w zakresie jego zdrowia psychicznego oraz doprowadziło do krwotocznego zapalenia trzustki, na którą to chorobę oskarżony leczy się do dnia dzisiejszego,

-rażące naruszenie art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. polegające na przypisaniu oskarżonemu części okresu przestępczego działania polegającego na posiadaniu marihuany, które to przestępstwo zostało już prawomocnie osądzone przez Sąd Rejonowy w Goleniowie wyrokiem o sygn. akt II K 501/10, którym został skazany zapowiadanie marihuany nabytej od G. B., bowiem to nabycie zostało objęte wspomnianym wyrokiem, a niniejszym doprowadziło do ujęcia tego nabycia, jako elementu wprowadzenia narkotyku do obrotu, co doprowadziło do rażącej niesprawiedliwości wydanego wyroku,

-naruszenie art. 193 § 1 k.p.k. poprzez ocenę stanu zdrowia oskarżonego oraz konieczności przyjmowania określonych leków i ich działania na jego organizm, szczególnie w czasie przebywania w areszcie we W., która to ocena wymaga wiadomości specjalnych,

-rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności w stosunku do postawy R. K. po popełnieniu zarzucanego mu czynu, kiedy to zaproponował prowadzącemu sprawę prokuratorowi daleko idącą współpracę, która to oferta nie została w ostateczności przyjęta, jednak nie zrażając się tym podjął współpracę z Prokuraturą Rejonową w Goleniowie i na skutek jego informacji oraz zeznań ujęto wielu dealerów narkotyków i udaremniono inne groźne przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, a także jego postawę w zakresie życia osobistego, zerwanie z nałogiem narkotykowym oraz nadużywaniem alkoholu, podjęcie leczenia od uzależnień,

rozpoczęcie działalności gospodarczej, spłatę wszystkich należności sądowych oraz regularne spłaty w zakresie alimentów.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i skazanie oskarżonego z art. 62 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r o przeciwdziałaniu narkomanii na karę pozbawienia wolności z jej warunkowym zawieszeniem, bowiem prognoza kryminologiczna ze względu na obecną postawę R. K. jest pozytywna i zasługuje ona na warunkowe zawieszenie kary pozbawienia wolności.

Obrońca M. D. (1) również zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

- naruszenie prawa procesowego tj. art. 7 oraz 410 k.p.k. poprzez dokonanie wadliwej oceny materiału dowodowego, sprzecznej z doświadczeniem życiowym oraz logicznym rozumowaniem w postaci wyjaśnień oskarżonego M. D. (2) oraz zeznań K. S. (1) poprzez:

- uznanie wyjaśnień oskarżonego za niewiarygodne, nielogiczne w zakresie, w jakim oskarżony wskazał, że nabył od K. S. (1) łącznie do 250 g. kokainy, którą zużył na własne potrzeby, tym samym nie przyznając się do zarzucanego mu czynu w pozostałym zakresie;

- uznanie zeznań świadka K. S. (1) za w pełni wiarygodne, w sytuacji, gdy w interesie świadka leżało obciążenie oskarżonego odpowiedzialnością za zarzuczone mu czyny, bowiem świadek skorzystał z dobrodziejstwa art. 60 §3 k.k. w sprawie, w której sam został oskarżony o handel narkotykami, co wyklucza przypisanie zeznaniom tego świadka przynajmniej częściowej wiarygodności i uczynienie tych zeznań podstawą wydania wyroku skazującego w niniejszej sprawie, co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie przez Sąd, że oskarżony dopuścił się czynu opisanego w art. 56 ust. 1 w zw. z ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w sytuacji, gdy w oparciu o prawidłowo poczynione ustalenia faktyczne powinno doprowadzić do wniosku, że oskarżonemu można przypisać co najwyżej czyn z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

- rażąco niewspółmierność kary poprzez niezastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności mimo zaistnienia ku temu ustawowych przesłanek.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty obrońca M. D. (1) wniósł o:

- zmianę kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego M. D. (1) poprzez przyjęcie, że dopuścił się czynu z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 §1 k.k. i zamiast orzeczonej kary pozbawienia wolności oraz grzywny o orzeczenie na tej podstawie kary 10 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 69 §1 k.k. warunkowe zawieszenie wykonania kary na okres 2 lat próby;

- uchylenie wyroku w zakresie orzeczenia przepadku;

- zmianę wyroku w zakresie punktu IV i orzeczenie nawiazki w kwocie 1.000 złotych w miejsce zasądzonej kwoty 4.000 złotych.

Prokurator zaskarżył wyrok na niekorzyść obu oskarżonych w części dotyczącej orzeczenia o karze zarzucając odnośnie pkt. I i II sentencji zaskarżonego wyroku obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 33 § 2 kk poprzez jego nieuzasadnione zastosowanie jako postawę wymiaru grzywny orzeczonej wobec R. K. oraz M. D. (1), podczas gdy podstawę wymiaru kary grzywny w tej sprawie powinien stanowić art. 56 ust. 3 uopn, ponieważ za przypisane oskarżonym przestępstwo z art. 56 ust. 1 i 3 uopn obligatoryjne jest wymierzenie kumulatywnej kary pozbawienia wolności i kary grzywny i stanowi on przepis szczególny w stosunku do przywołanej w wymienionych punktach sentencji wyroku normy.

W oparciu o powyższy zarzut oskarżyciel publiczny wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej pkt I i II sentencji poprzez wskazanie, iż Sąd karę grzywny za przypisane oskarżonym czyny orzeka na podstawie art. 56 ust. 3 uopn, nie zaś art. 33 § 2 kk przy jednoczesnym utrzymaniu wyroku w pozostałej części bez zmian.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Z wniesionych przez obrońców i przez oskarżyciela publicznego apelacji od wyroku sądu rejonowego, jedynie apelacja prokuratora na niekorzyść obu oskarżonych, która została skierowana wyłącznie przeciwko rozstrzygnięciach o karze, zasługiwała na uwzględnienie, natomiast zwrócone przeciwko całości wyroku apelacje obrońców obu oskarżonych okazały się niezasadne i nie doprowadziły do żadnej, z nimi wnioskowanych, jego zmian.

Pomimo, że oskarżeni R. K. i M. D. (1) stali pod zarzutem popełnienia każdy innego, jednak tak samo zakwalifikowanego czynu, to apelacje wniesione przez ich obrońców były o tyle ze sobą zbieżne, że wysuwały na czoło zarzuty mającego wpływ na treść wyroku naruszenia przepisów art.7 kpk i art. 410 kpk przy ocenie materiału dowodowego, a w rezultacie błędnych ustaleń faktycznych.

Zamierzeniem obu apelujących było w pierwszej kolejności zdezawuowanie zeznań dwóch głównych świadków oskarżenia, jakim był dla oskarżonego R. G. B., a dla M. K. S.. Jednak bezskuteczne były podjęte w tym celu przez obrońców oskarżonych próby zmierzające do tego, aby to wyjaśnienia R. K. i M. D. (1) stały się podstawą ustaleń faktycznych w sprawie, w rezultacie obrońcy dążyli bowiem do zmiany tych ustaleń w kierunku przyjęcia jedynie posiadania przez oskarżonych narkotyków na własne potrzeby w takiej ilości i takiego rodzaju, na jakie oni wskazywali, co miałyby finalnie prowadzić do zmiany kwalifikacji prawnej ich czynów na tę z art.62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i wymierzenia oskarżonym łagodniejszych kar z warunkowym zawieszeniem wykonania .

Po przeprowadzeniu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku, należało zaakceptować ocenę dowodów zaprezentowaną jego pisemnymi motywami, sprowadzającą się do dania wiary dwóm głównym świadkom oskarżenia, a odmówieniu jej obu oskarżonym, nie dzieląc argumentacji forsowanej w środkach odwoławczych pochodzących od ich obrońców.

Nade wszystko eksponowali oni w swoich apelacjach interes procesowy świadków G. B. i K. S. (1) w pomówieniu R. K. i M. D. (1), wynikający z korzystania przez nich, w ich własnych sprawach, z art.60§3 kk. Tymczasem, co wprost wynika z uzasadnienia wyroku sądu rejonowego, miał to przecież mocno na uwadze przy ocenie ich wyjaśnień i zeznań, składanych w różnym charakterze: podejrzanych, oskarżonych i świadków, przed wydaniem wyroku w ich własnych sprawach i po tym, gdy zostali już prawomocnie skazani, oceniając je starannie, wnikliwie i wszechstronnie, weryfikując w miarę możliwości innymi dowodami, jak wymaga tego dowód z pomówienia przez taką osobę, ale także każdy inny dowód bowiem ustawodawca nie przewidział tutaj żadnych szczególnych reguł dowodowych. W relacjach G. B. i K. S. (1) R. K. i M. D. (1) nie zajmowali szczególnie ważnej pozycji, będąc jedną z wielu osób, które znalazły się na drodze handlu narkotykami zaś świadkowie obciążyli także szereg bliższych im osób powiązanych z nimi towarzysko (z oskarżonymi w tej sprawie łączyły ich zaś tylko interesy narkotykowe), jak Ł. M., J. H., A. S., K. Z., N. Z.. Nie mogła się powieść próba doszukiwania się przez obrońcę K. K. (1) poważnych wątpliwości co do prawdziwości zeznań B.” w niewymienieniu przez niego wśród nabywców marihuany K. S. (2), która miała to według niego przyznać zeznając dnia 15.11.2013 r.(k.1063). Podczas tego przesłuchania K. S. (2) mówiła o otrzymywaniu od G. B. gratis, drobnych porcji marihuany w okresie 2004-2005 r. Nawet, jeśli więc G. B. zapomniał o tym, czy celowo nie wymienił jej , trudno byłoby z tego powodu zdyskwalifikować jego relacje, jako niewiarygodne. Paradoksalnie ten argument skarżącego może przemawiać właśnie za tym, że R. K. nie był jakimś mało istotnym nabywcą marihuany , lecz kupował znaczne jej ilości i dlatego został wymieniony przez G. B. choć i tak zajął w jego relacjach mniej znaczącą i odległą pozycję. W konfrontacji z R. K. G. B. wyraził pewność co do tego, że ten przyjeżdżał na spotkania m., a wydawało mu się, że również f. (...), zaznaczając, że może się mylić(k.1123, t.VI). Tej kwestii sąd meriti poświęcił zresztą przekonujący wywód na s. 8 uzasadnienia. A w przypadku świadka K. S. (1)(na s.13 uzasadnienia) trafnie sąd rejonowy argumentował z czego mogła wynikać jego pomyłka we wskazaniu marki samochodu, którym przyjeżdżał do niego M. D. (1) akcentując zbieżność podawanego przez nich typu pojazdu- kabriolet. Słusznie m.in. zaakcentował

w tych fragmentach pisemnych motywów wyroku szybki i dyskretny charakter transakcji narkotykowych, to, że dla handlarza narkotyków istotne jest kto, ile i za ile od niego kupuje, gdyż czerpie z tego zysk, inne zaś okoliczności (w tym pojazd, którym przyjeżdża nabywca) mają zaś znaczenie drugorzędne. Przez pryzmat tej istotnej uwagi łatwo także odeprzeć zarzuty poddające w wątpliwość możliwość zapamiętania przez świadków oskarżenia rodzaju i ilości narkotyków nabywanych od nich przez oskarżonych pomimo nieprowadzenia notatek i zapisków, a polegania tylko na własnej pamięci. G. B. i K. S. (1) byli w owym czasie, który obejmuje zarzuty stawiane oskarżonym, młodymi ludźmi utrzymującymi się z handlu narkotykami, a zarówno powtarzalność transakcji, jak i stała, sztywna cena za 1 gram i ta sama ilość kupowanego narkotyku w przypadku marihuany nabywanej przez R. K., jak i kokainy przez M. D. (1) sprzyjały niewątpliwie zachowaniu tych informacji w pamięci przez obu świadków i zgodnemu z prawdą przekazaniu ich organom ścigania podczas przesłuchiwania w postępowaniu przygotowawczym, w czasie znacznie bliższym wydarzeniom niż na rozprawie dnia 6.04.2016r. Nie może zatem dziwić odwoływanie się na niej przez G. B. i K. S. (1) do poprzednich szczegółowych relacji, które zostały im odczytane przez sąd. Jest czymś naturalnym, że pod wpływem czasu zacierają się w pamięci ludzkiej szczegóły. To właśnie taka sytuacja procesowa, że świadkowie ci po tak znacznym upływie czasu operowaliby nimi, mogłaby być podejrzana, jako wyuczenie się zeznań w celu fałszywego obciążenia oskarżonych. Jednocześnie specyfika transakcji narkotykowych jest przecież taka, że odbywają się one bez świadków, w ramach dwustronnego kontaktu i bez operowania po obu stronach nazwiskami, a jedynie imionami lub nawet tylko pseudonimami, tak też było w tym wypadku. Nie może być mowy o pomyłce w identyfikacji oskarżonych przez świadków oskarżenia z uwagi na wyniki konfrontacji przeprowadzonych w śledztwie, na rozprawie świadkowie także zeznawali w obecności oskarżonych. Nie ma podstaw do przyjęcia, że istniał konflikt, czy to między R. K., a G. B., czy między K. S. (1), a M. D. (1). M. D. (1) był konsekwentny co do tego, że z K. S. (1), którego znał tylko z pseudonimu "B.", są rozliczeni i nie mają konfliktu. Natomiast charakteryzująca wyjaśnienia R. K. wyjątkowa niekonsekwencja, zobrazowana szczegółowo i zgodnie z tym jak wyjaśniał, w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, przejawiała się również w tym, że na rzekomy konflikt z G. B. i jego powód, zaczął się on owszem powoływać, ale dopiero przed sądem, co należy wiązać z wstąpieniem do sprawy innego obrońcy i przybraniem takiej taktyki obrony przed zarzutem oskarżenia. Gdyby rzeczywiście był jakiś konflikt między nimi, oskarżony R. K. powoływałby się na niego zapewne już w toku pierwszego przesłuchania, a wówczas wprost wskazał, że w żadnym konflikcie z B. nie pozostawał. Jego źródłem miałyby być przecież, według dużo późniejszych twierdzeń K. składanych przed sądem, zatrzymanie go 29.10.2009 r. z marihuaną w ilości 3, 16 grama nabytą rzekomo od B. za co R. K. miał być skazany w sprawie Sądu Rejonowego w Goleniowie sygn. akt II K 501/10, w której bynajmniej nie obciążał on G. B.. Bez wątplenia o tym, że nie może być mowy o złośliwych czy powodowanych zemstą pomówieniach ze strony G. B. i K. S. (1), świadczy fakt przyznania się przez obu oskarżonych do znajomości z nimi, jak i potwierdzenie nabywania od nich narkotyków tyle, że w mniejszych ilościach. To oskarżeni mieli jednak interes procesowy w umniejszeniu tej ilości po to, aby wykazać, że nie uczestniczyli w obrocie nimi, ale posiadali je na własne potrzeby, w tym też celu, jak słusznie zauważył sąd rejonowy, obaj oskarżeni tak podkreślali swoje rzekome uzależnienie w tamtym czasie od środków odurzających, na które ani nie wskazywały opinie sądowo-psychiatryczne, ani przedłożona dokumentacja medyczna. Świadkowie G. B. i K. S. (1) nie mieli natomiast powodu przypisywania oskarżonym większej ilości narkotyków ponad faktycznie kupioną, przez co i siebie by niepotrzebnie i nieprawdziwie samoobciążali, co nie jest zgodne z zasadami zdroworozsądkowego myślenia. Korzystanie przez nich z układu w ramach art.60§3 kk tego nie wymagało, bo nie jest to warunkiem skorzystania z tego przepisu. Prawidłowo sąd rejonowy ocenił okoliczność związaną z zanegowaniem przez G. B. na rozprawie(k.2122, t.XII) tego aby korzystał w swojej sprawie z art.60 kk, poza tym w protokole jest odnotowane o „nadzwyczajnym zarządzeniu kary”, więc nie można wykluczyć, że świadek źle dosłyszał lub zrozumiał pytanie obrońcy. Słusznie sąd rejonowy zwrócił uwagę, że celowe zaprzeczanie temu przez świadka byłoby bezsensowne w sytuacji, gdy musiał mieć świadomość łatwości, z jaką sąd może to ustalić lub już to wie. Nadmierne eksponowanie tak rzekomo złego stanu zdrowia fizycznego i psychicznego R. K. podczas przesłuchań w postępowaniu przygotowawczym w Prokuraturze Okręgowej we Wrocławiu, który miałby wpłynąć na ich treść, wykazaniu czego miała służyć przedkładana dokumentacja medyczna i kolejny wniosek dowodowy zamieszczony w apelacji jego obrońcy o dopuszczenie dowodu z książki zdrowia oskarżonego z zakładu karnego w G., stanowiło próbę nieudolnego tłumaczenia składania przez R. K. w toku całego postępowania wyjątkowo zmiennych wyjaśnień i zatarcia negatywnego wrażenia tym wywołanego. Stan zdrowia R. K. podczas jego pobytu w areszcie we W. dostatecznie wynika z zawartej w aktach sprawy dokumentacji medycznej(poddanej szczegółowej

analizie w uzasadnieniu wyroku-s.5-6) i ani nie zachodziła potrzeba powoływania biegłych z zakresu medycyny na okoliczność ówczesnego stanu zdrowia oskarżonego, ani dowód z ich opinii nie byłby przydatny, jako oparty tylko na tej dokumentacji, a nie na badaniu oskarżonego w owym czasie, przy zauważeniu, że sąd dysponował opinią sądowno-lekarską z dnia 15.04.2014 r.(k.1095-1097) o braku przeciwwskazań do pobytu R. K. w warunkach izolacji i zdolności do uczestniczenia w postępowaniu. Opinia ta wydana została po zapoznaniu się przez sporządzającego ją lekarza z materiałami sprawy oraz stanem miejscowym osadzonego. Dlatego nie można było podzielić zarzutu naruszenia przez sąd rejonowy art.193§1 kpk. Oskarżony R. K. miał być także zmuszany przez prokuratora i policjantów do składania określonej treści wyjaśnień, a przecież biorąc pod uwagę ich treść, nie mogły one odpowiadać oczekiwaniom organów ścigania, jako odbiegające od treści zeznań G. B.. Podważając jakość przesłuchania go w postępowaniu przygotowawczym oskarżony zapomniał, że był przesłuchany także w toku posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania (k.1104-1106) i również podważał jego treść, na którą prokurator na pewno nie miał przecież wpływu zaś w przebiegu konfrontacji oskarżonego K. ze świadkiem B. prokurator, jak wynika z protokołu tej czynności(k.1123-1124, t.VI), w ogóle nie uczestniczył, a to na temat jego zachowania, sposobu traktowania przez niego B. rozwiódł się na rozprawie 16.12.2015 r.(k.2024-2026, t.XII). Nie można przy tym wszystkim tracić z pola uwagi, że to nie samoobciążenie się przez R. K., które zostało potem odwołane, stanowiło podstawę skazania go w procesie, ale konsekwentne zeznania G. B. wobec których przyznanie się R. K. nie było potrzebne do wydania takiego wyroku.

Analiza pierwszych wyjaśnień G. B. dotyczących R. ps."R." z dnia 22.04.2010r.(k.341-351) nie pozostawia wątpliwości także co do czasokresu sprzedawania mu marihuany, co miało mieć miejsce już po tym, gdy pod koniec 2008 r. G. B. opuścił zakład karny po odbyciu kary pozbawienia wolności i gdy po okresie około półrocznych wspólnych wyjazdów po marihuanę z M. P. (1) do (...)się od przełomu 2008/2009) zaczął po nią wyjeżdżać sam, co pozwalało na umiejscowienie początku zarzutu R. K. na okres wiosny 2009 r. zaś koniec na luty 2010 r. skoro ostatni raz miał ją kupić już po zatrzymaniu Ł. M., co wg aktu oskarżenia go dotyczącego(k.74) nastąpiło 19.01.2010r.

Sąd odwoławczy nie podzielił podnoszonego przez obrońcę oskarżonego R. K. w dalszej kolejności zarzutu naruszenia art.366§1kpk w zw. z art.413§2pkt1kpk, przez przypisanie oskarżonemu części okresu przestępczego działania polegającego na posiadaniu marihuany, które to przestępstwo zostało już prawomocnie osądzone przez Sąd Rejonowy w Goleniowie wyrokiem o sygn. akt II K 501/10, skazującego oskarżonego za posiadanie marihuany, nabytej, wg obrońcy, bo z akt w.w sprawy to nie wynika, od G. B.. Zarzut ten skarżący wspierał odwołując się do wyroku SN z dnia 30 września 2016 r., IV KK 107/16 podczas gdy orzeczenie to, jak wynika z treści jego uzasadnienia nie dotyczy analogicznej sytuacji , jak w rozpatrywanym przypadku bowiem porusza zagadnienie konsekwencji dwukrotnego przypisania oskarżonemu części okresu przestępczego działania w ramach czynów ciągłych(o tożsamyh kwalifikacjach prawnych) objętych różnymi wyrokami.

Natomiast warto przywołać inny judykat, postanowienie SN z dnia 17 maja 2017 r., IV KO 34/17, z którego wynika, że jeżeli przedmiotem obu przestępstw objętych odrębnymi skazaniami było wprawdzie uczestniczenie w obrocie środkami narkotycznymi, jednak chodziło o różne środki, różne czynności wykonawcze, różne miejsca popełnienia przestępstw, różne konfiguracje osobowe, przy czym tylko jeden czyn został popełniony w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej, to oba prawomocne skazania dotyczą różnych czynów ciągłych i nie mamy tutaj do czynienia z idem.

W przedmiotowej sprawie ani nie zaktualizowała się przesłanka z art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k. (brak stanu powagi rzeczy osądzonej) ani nie doszło do naruszenia wskazywanych przez autora apelacji przepisów postępowania karnego mającej w rezultacie prowadzić do wydania rażąco niesprawiedliwego orzeczenia wobec R. K. .

Przede wszystkim należy podnieść, że w przypadku R. K. nie był przedmiotem wcześniejszego osądzenia czyn ciągły tylko przestępstwo jednostkowe z art.62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii .

Natomiast analiza czynów: prawomocnie przypisanego R. K. wyrokiem Sądu Rejonowego w Goleniowie w sprawie o sygn. akt II K 501/10 z art. 62 ust.1 ustawy z dnia 29.05.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii oraz przypisanego mu zaskarżonym wyrokiem czynu ciągłego z art.56 ust. 1 i 3 w zw. z art.12 kk wskazuje, że przedmiotem obu przestępstw

był wprawdzie ten sam rodzaj substancji - marihuana, (przy czym nie sposób nawet stwierdzić czy w przypadku pierwszego chronologicznie skazania była ona również nabyta od G. B.), ale w różnej ilości oraz zgoła inne były czynności wykonawcze oskarżonego w stosunku do przedmiotu przestępstwa (posiadanie 3,16 grama w pierwszym z wymienionych wyroków, a nabywanie i wprowadzanie do obrotu nie mniej niż 1 kg marihuany w obecnie zaskarżonym wyroku, różne były też miejsca popełnienia tych przestępstw).

Nie ma więc wątpliwości, że oba prawomocne skazania dotyczą różnych czynów mimo, że czas posiadania przez R. K. 3, 16 g marihuany (29 października 2009 r.) zawiera się w czasie objętym obecnie przypisanym czynem ciągłym polegającym na uczestniczeniu w obrocie dużo większą ilością takiej samej substancji.

Odparcia wymagały zarzuty apelujących obliczone na wykazanie, że oskarżeni nabywali narkotyki nie tylko w dużo mniejszych ilościach, ale i na własne potrzeby. Jest to nieskomplikowana i często uruchamiana linia obrony przez sprawców przestępstw z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. obrońca M. D. (1) dążąc do zmiany kwalifikacji prawnej jego czynu na posiadanie i przekonując do logiczności jego linii obrony o zużyciu kokainy na własne potrzeby przez jej spalanie, powodujące straty narkotyku, a nie wciąganie do nosa, sugerując, że kokaina była słabej jakości, przede wszystkim swoje wywody odnosi do takiej ilości tego twardego i silnie uzależniającego narkotyku, do kupienia której przyznawał się sam M. D. (1), a więc około 250 gram (chcąc bowiem podważyć w ten sposób arytmetyczną analizę sądu pierwszej instancji na s.14 uzasadnienia poświęconą możliwości zużycia na własne potrzeby również i takiej ilości kokainy), gdy z zeznań K. S. (1) wynika, że było to łącznie około 1 kg, do tego w tym samym okresie 5 kg amfetaminy i 5000 sztuk tabletek ekstazy. Jednocześnie K. S. (1) miał mieć wiedzę od samego M. D. (1) („ z tego co pamiętam K. wspominał...”), że kokaina trafiła do przygranicznej miejscowości C., a potem dalej do (...) gdzie jest przeznaczona do dalszej dystrybucji (wyjaśnienia w charakterze podejrzanego z dnia 11 maja 2010 r. k.515). Nie pozostaje z tym w sprzeczności to, że zeznając w charakterze świadka na rozprawie w dniu 6 kwietnia 2016 r. (k.2122v, t.XII) ale też podczas wcześniejszego przesłuchania dnia 26 kwietnia 2010 r., jako podejrzanym, podczas którego wspominał po raz pierwszy o M. ps.(...) jako nabywcy kokainy, podawał, że nie wie co M. D. (1) robił z nabywanymi od niego narkotykami (k. 506, t.III). Świadek mógł już nie pamiętać na rozprawie, co mówił mu oskarżony odbierając narkotyki tym bardziej, że przecież w ogóle zasadniczo powoływał się na niepamięć tamtych zdarzeń podtrzymując jednak wszystkie odczytane mu jego wyjaśnienia. Zresztą świadek najwyraźniej rozgraniczał, co mówił mu M. D. (1) odnośnie swoich planów z narkotykami, od tego co z nimi tenże faktycznie robił, bo tego K. S. (1) miał nie wiedzieć i był w tym konsekwentny. Podobnie, jak nie wiedział tego G. B. w odniesieniu do R. K. i w tym słusznie sąd rejonowy także dopatrywał się wiarygodności obu świadków jako nie dążących do nadmiernego obciążenia oskarżonych.

Okoliczność składania przez M. D. (1) zbliżonych treścią wyjaśnień przy nieskomplikowanej linii obrony nie może sama w sobie przemawiać za ich wiarygodnością. To, że korzystając od pierwszego przesłuchania po przedstawieniu zarzutu z pomocy obrońcy, prezentował wersję o nabyciu narkotyku, ale tylko kokainy i w mniejszej ilości, a nie negował totalnie ich nabywania od K. S. (1) też jest taktyką obrony, przed poważniejszym zarzutem i surowszą odpowiedzialnością karną, nie mogąc jeszcze przemawiać za jego wiarygodnością.

Oskarżeni mający być tak silnie rzekomo uzależnionymi od narkotyków, jak się okazuje bez specjalnego leczenia, mają się dobrze do dzisiaj; R. K. prowadzi działalność gospodarczą (firmę transportową), M. D. (1) pracuje za granicą. Zresztą z dokumentacji medycznej załączonej do apelacji obrońcy pierwszego z nich wynika, że R. K. jest uzależniony, ale nade wszystko od alkoholu, które to jest powodem tego, że cierpi na zapalenia trzustki.

Z zeznań przesłuchanych na rozprawie dnia 10 listopada 2016 r. (k.2253, t.XIII) świadków R. U. i K. F., wynikają wykluczające się informacje na temat zażywania przez R. K. narkotyków w czasie, który obejmuje zarzut oskarżenia. R. U. miał widywać oskarżonego, ale w stanie nietrzeźwości („ on nas nachodził pijany...” i „ prosił żeby go wozic po marihuanę”, a od mężczyzny o pseudonimie (...) kupować po 3-4 grama chwając się, że w końcu sobie ją zapali. K. F. nie kojarzył oskarżonego jako osoby, która miałaby coś wspólnego z narkotykami. O przesłuchanie R. U. zawniósł obrońca w toku postępowania sądowego (k.2026, t.XII), a świadek ten pozostawał w bliskich relacjach z oskarżonym jako bratem swojej narzeczonej, jego zeznania spotkały się z prawidłową oceną sądu pierwszej instancji (s.9-10) i jako niewiarygodne i jako nieprzydatne do ustalenia częstotliwości wyjazdów oskarżonego do G. B., ilości nabytej

faktycznie od niego marihuany, faktu oraz stopnia ewentualnego uzależnienia od niej. Z zeznań K. S. (2) wynika raczej okazyjne, towarzyskie odnotowanie przez nią zażywania marihuany przez R. K. natomiast przeważnie był widywany pod wpływem alkoholu(k.2220v, t.XIII).

M. D. (1) mający palić kokainę zgłosił się raz do prywatnego ośrodka uzależnień 28.11.2006 r. i od 13.12.2006 r. nie utrzymywał kontaktu z tą placówką(k.2017, t.XI), jego matka korzystała z porady w związku z uzależnieniem syna w styczniu 2007 r.(k.1677, t.IX), a biegli psychiatry badający go do tej sprawy wskazali, że nie podawał w wywiadzie typowych objawów uzależnienia, a nawykowego używania narkotyków(k.1684-1687,t.IX).Sąd rejonowy, mając to wszystko na uwadze trafnie zauważa na s.14 uzasadnienia, że leczenie uzależnienia od narkotyków, zwłaszcza kokainy jest długotrwałym procesem, często kończącym się niepowodzeniem, dla wyjścia z tego nałogu bynajmniej nie jest wystarczającym wsparcie ze strony rodziny, na które wskazywał M. D. (1).

Negatywny wynik czynności przeszukania w dniu 29.10.2009 r. pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych, z którego protokoły znajdują się w aktach sprawy o sygn..akt II K 501/10, a załączył je obrońca R. K. do apelacji(k.2387-2394, t.XIV), nie mogą prowadzić do podważenia trafności ustaleń sądu w sprawie niniejszej, w której zarzut jest rozciągnięty w czasie, a nawet mogłyby przemawiać paradoksalnie i wbrew zamierzeniu obrońcy za tym, że nabywanej marihuany właśnie nie posiadał na własne potrzeby, ale uczestniczył w obrocie nią, co wiąże się z przekazywaniem jej innym osobom(osobie) do dalszej przez nie dystrybucji.

Również nieuprawnione wnioski obrońca R. K. wyprowadza z tego, że czynności operacyjne funkcjonariuszy CBS nie doprowadziły do ujawnienia kontaktów R. K. z G. B., a zwłaszcza numeru rejestracyjnego samochodu, którym poruszał się R. K., podczas gdy o czynnościach operacyjnych wiadomo tyle, że uczestnicy transakcji narkotykowych byli poddani kontroli operacyjnej rozmów telefonicznych, tzw. kontroli (...), a zapisy tych rozmów były odtwarzane świadkom pozwalając na weryfikację i w ten sposób ich wiarygodności(k.378-381,382-387401-405,t.II) mimo, że zapisy utrwalonych rozmów nie dotyczyły oskarżonych. W każdym razie B. odtworzono zapisy rozmów i niektórych rozmówców nie był w stanie rozpoznać chociaż wskazywał, że w rozmowach chodziło o narkotyki.

Wreszcie nie tracąc oczywiście z pola widzenia zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego statutowanej przepisem art.8§1 kpk, nie można jednak na koniec nie wspomnieć o tym, że wiarygodność G. B. i K. S. (1) była analizowana i weryfikowana w innych postępowaniach karnych, poczynając od ich własnej sprawy zakończonej wyrokiem skazującym z dnia 14.03.2013 r. Sądu Okręgowego we Wrocławiu, sygn. akt IIIK 49/13, gdzie przypisane im zarzuty obejmują także przestępcze zachowania wynikające ze sprzedaży narkotyków oskarżonym; także w m.in. w procesie M. P. (2)(k.1944-1964, t.X),M. Ś.(k.1866-1867,t.X).

Podsumowując tę część rozważań należało zaaprobować leżące u podstaw wyroku ustalenia faktyczne i ocenę prawną zachowania oskarżonych.

Przestępczy zamiar, w tym przypadku uczestniczenia w obrocie znaczną ilością środków odurzających, nie zawsze wprost musi wynikać ze zgromadzonych dowodów, ale pozwala się także wyinterpretować z całokształtu ujawnionych w toku przewodu sądowego okoliczności ocenionych z zachowaniem reguł z art.7 kpk.

W niniejszej sprawie wskazywało na niego to, że oskarżeni nabywali podane w opisach czynów im przypisanych w wyroku środki odurzające i substancje psychotropowe w ilościach nie pozostawiających wątpliwości co do charakteru transakcji, a uwzględniając tę ilość i czasokres ich działalności przestępczej, nie wytrzymały krytyki w świetle zebranych w sprawie dowodów oraz zasad logiki i doświadczenia życiowego ich twierdzenia o spożytkowaniu nabytych narkotyków na własne potrzeby. Jednocześnie nie ustalono aby narkotyki trafiały od nich wprost do osób będących konsumentami, czego konsekwencją była zmiana przez sąd rejonowy na korzyść oskarżonych kwalifikacji prawnej czynów im przypisanych w stosunku do zarzuconych aktem oskarżenia, nie będąca przedmiotem zaskarżenia apelacją prokuratora. Dla bytu przestępstwa z art.56 u.p.n nie ma potrzeby ustalania czy i komu konkretnie przekazali oskarżeni uzyskane narkotyki, ale że zostały uzyskane w celu ich późniejszego przekazania kolejnej osobie nie będącej konsumentem.

Przechodząc do kontroli rozstrzygnięcia o wymierzonych im karach, nie można było zgodzić się z zarzutami wysuwanymi w apelacjach obrońców co do rażącej surowości orzeczonych kar pozbawienia wolności, którą apelujący wiążą nade wszystko z bezwzględny charakterem tych kar. Przed wszystkim należy tu zauważyć, że wszystkie okoliczności łągające w odniesieniu do każdego z oskarżonych znalazły dostateczne odbicie w wymiarze tychże kar, których podstawą stał się art.56 ust.3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29.07.2005 r. we względniejszym brzmieniu przed zmianą tego przepisu wprowadzoną ustawą z dnia 1 kwietnia 2011 r. , co świadczy o prawidłowym stosowaniu art.4§1 kk wobec zmiany stanu prawnego między datą popełnienia czynów, a datą wyrokowania. Obrońcy akcentując upływ czasu od daty popełnienia czynów i obecny ustabilizowany tryb życia oskarżonych, niekaralność M. D. (1), a karalność R. K., co prawda m.in za podobne rodzajowo przestępstwa, jednak za zbliżony okres do czynu będącego przedmiotem osądu w tej sprawie (co potwierdza analiza wyroków skazujących na k.1200, 1201,1204, t.VI), zupełnie abstrahują od wysokiego stopnia winy oraz społecznej szkodliwości przypisanych im czynów godzących w zdrowie publiczne, jako jedno z najważniejszych dóbr chronionych prawem (często bardzo młodych osób, których leczenie jest procesem długotrwałym i często nieskutecznym), determinowanego ilością, a w przypadku M. D. (1) także rodzajem narkotyków. Po myśli art. 56 kk w brzmieniu z okresu, w jakim sąd stosował stan prawny do oskarżonych, przepisy art.53, art.54§1 oraz art.55 stosuje się odpowiednio do orzekania innych środków przewidzianych w tym kodeksie. Ustawodawca miał tu na myśli środki związane z poddaniem sprawcy próbie zamieszczone w rozdziale VIII kodeksu karnego, do których należy instytucja warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Przy decydowaniu o warunkowym zawieszeniu wykonania kary należy mieć zatem na uwadze także ogólne dyrektywy wymiaru kary. Ładunek społecznej szkodliwości czynów i zawinienia sprawców oraz względy na społeczne i indywidualne oddziaływanie kary sprzeciwiały się tutaj warunkowemu zawieszenia kar orzeczonych wobec oskarżonych, przy czym w przypadku kary wymierzonej R. K. w wysokości powyżej 2 lat już jej rozmiar, przy braku podstaw do obniżenia tej kary, czyni w ogóle bezprzedmiotowymi rozważania w tym przedmiocie.

R. K. bezspornie nie współpracował z organami ścigania w tej sprawie, a ewentualne jej podjęcie w innych toczących się postępowaniach, wykazywaniu czego miały służyć wnioski dowodowe jego obrońcy, nie ma znaczenia przy orzekaniu o karze w sprawie niniejszej, jak prawidłowo ocenił tę okoliczność sąd rejonowy. Aktualny stan zdrowia R. K. wynikający z dołączonej do apelacji dokumentacji medycznej, jego sytuacja rodzinna stanowią okoliczności, na które może się on powoływać w toku postępowania wykonawczego.

Sąd okręgowy nie dopatrzył się także rażącej surowości kar grzywny wymierzonych oskarżonym jako adekwatnych do wysokości osiągniętych z popełnionych przestępstw korzyści majątkowych i obecnych możliwości zarobkowych oskarżonych. Rozstrzygnięcie o przepadku tych korzyści (obliczonych wg cen nabycia narkotyków) było z mocy art.45§1 kk obligatoryjnym. Wysokość orzeczonych nawiązek również nie razi surowością ,a sąd pierwszej instancji prawidłowo uzasadnił takie ich ukształtowanie.

Apelacja prokuratora objęła swoim zaskarżeniem wyrok w wąskim zakresie, a podniesiony nią jedyny zarzut dotyczył rozstrzygnięć o karach grzywny wymierzonych oskarżonym, wskazując na dotknięcie podstawy wymiaru tych kar obrazą prawa materialnego przez wymierzenie ich na podstawie art.33§2 kk podczas, gdy za przypisane oskarżonym przestępstwa z art. art.56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005r.obligatoryjne jest wymierzenie kumulatywnej kary pozbawienia wolności i grzywny i jest on przepisem szczególnym do art.33§2 kk. Zarzut ten okazał się oczywiście słusznym, a sąd rejonowy dostrzegł swój błąd na etapie sporządzania pisemnych motywów wyroku, wobec czego sąd okręgowy zmienił wyrok w zaskarżonej apelacją prokuratora części w ten sposób, że za podstawę prawną kar grzywny orzeczonych wobec R. K. w pkt I części dyspozytywnej, a wobec M. D. (1) w pkt II tej części, w miejsce art.33§2 kk przywołał art. 56 ust.3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29.07.2005 r. w brzmieniu, w jakim przepis ten stosował sąd rejonowy, czyli przed jego zmianą wprowadzoną ustawą z dnia 1.04.2011 r. jako korzystniejszym.

Poza tą zmianą wyroku, w pozostałym zakresie należało utrzymać go w mocy. Podstawą prawną wyroku sądu odwoławczego był przepis art.437§1 i 2 kpk.

Wydatkami po 1/2 części i opłatą za postępowanie odwoławcze obciążono oskarżonych po myśli art.636§1 kpk i art.8 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych.

SSO Agnieszka Bobrowska SSO Iwona Gdula SSO Beata Marzec